

# Sander Gille i Jan Zieliński nie zagrają w finale w Monachium

maciej · 19 kwietnia, 2025



**Belgijsko-polska para deblowa Sander Gille/Jan Zieliński przegrała w sobotę 19 kwietnia 2025 roku z najwyższym rozstawionym w imprezie duetem niemieckim Kevin Krawietz/Tim Puetz 6:4, 3:6, 8-10 w półfinale gry podwójnej turnieju ATP 500 BMW Open 2025 rozgrywanego na ziemnych kortach w Monachium i nie powalczy w niedzielę 20 kwietnia o pierwszy zdobyty wspólnie tytuł mistrzowski w turnieju głównego cyklu ATP Tour. Sander Gille i Jan Zieliński nie ustępowali głównym faworytom, wygrali nawet w półfinale set otwarcia, ale w dwóch pozostałych partiach nie wykorzystali swoich szans, po godzinie i 27 minutach zmagania ponosząc ostatecznie porażkę.**

Mecz od początku był interesujący i wyrównany, W gemie drugim break-pointa nie wykorzystała para.

Niemiecka. Sander Gille i Jan Zieliński okazali się skuteczniejsi i oni pierwszy wypracowany break-point zamienili na przełamanie serwisu rywali obejmując z przewagą breaka prowadzenie 3:2. To był kluczowy moment seta otwarcia, gdyż pozostałe gamey obie pary wygrywały bardzo pewnie, a to oznaczało/, że set otwarcia zapisał na swoim koncie para Sander Gille/Jan Zieliński, zwyciężając po 34 minutach 6:4. Faworyci nie mieli żadnych szans na odrobienie straty. Trzy ostatnie własne gamey serwisowe duet belgijsko-polski rozstrzygnął na swoją korzyść w sposób bezdyskusyjny, przegrywając w nich tylko jedną wymianę.



Drugą odsłonę meczu Sander Gille i Jan Zieliński mogli rozpocząć od breaka, ale nie wykorzystali żadnego z trzech break-pointów, od prowadzenia 40:15 przegrywając trzy wymiany z rzędu, w tym decydującą o wyniku gemę. Najwyżej rozstawiona w imprezie para Kevin Krawietz/Tim Puetz wybrnęli z opresji, a co więcej po paru minutach sami przełamali podanie duetu belgijsko-polskiego, a po kolejnym gemie, w którym pewnie utrzymali serwis prowadzili już w secie drugim 3:0.



Zapowiadała się łatwa wygrana w drugiej partii duetu niemieckiego, a tymczasem od tego momentu zaczęły się emocje, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Sander Gille i Jan Zieliński mogli nawet przegrywać 0:4, ale w gemie czwartym utrzymali podanie po obronie break-pointa, po czym na sucho przełamali serwis przeciwników odrabiając stratę.

Niestety para belgijsko -polska nie zdołała pójść za ciosem, w gemie piątym po raz drugi w secie tracąc podanie i chociaż do końca Sander Gille i Jan Zieliński walczyli, przy prowadzeniu rywali 5:2 w gemie ósmym przedłużyli rywalizację broniąc najpierw piłkę setową, a gdy Kevin Krawietz i Tim Puutz serwowali w gemie dziewiątym by zamknąć drugą partię, para belgijsko-polska obroniła jeszcze jedną piłkę setową, ale drugiego w tym gemie, a w sumie trzeciego setbola Niemcy już nie zmarnowali.



Kevin Krawietz i Tim Puetz wygrali drugą partię półfinału po 36 minutach 6:3 doprowadzając w meczu do remisu 1:1 w setach, więc o zwycięstwie w sobotnim meczu i awansie do finału decydował set trzeci rozgrywany w formule super tie-breaka do 10 zdobytych punktów, a w razie potrzeby do dwóch punktów przewagi jednej z par.

Rozstrzygający set okazał się interesujący i wyrównany. Sander Gille i Jan Zieliński dwukrotnie po stracie punktu przy własnym serwisie natychmiast

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

**PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ**  
Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



odpowiadali mini-przełamaniami powrotnymi (na 3:3 oraz 5:5), ale trzeciej straty punktu przy własnym podaniu odrobić już nie zdołali. To był kluczowy moment meczu. Sander Gille i Jan Zieliński mogli w trzecim secie objąć prowadzenie 7:6, a tymczasem zrobiło się 6:7. Co więcej, serwis mieli teraz do dyspozycji Kevin Krawietz i Tim Puetz, którzy zdobywając przy własnym podaniu dwa punkty podwyższyli prowadzenie na 9:6 wypracowując tym samym trzy z rzędu piłki meczowe. Dwie pierwsze, przy własnym serwisie, Sander Gille i Jan Zieliński obronili i przegrywali tylko 8:9, ale trzeciej piłki meczowej – już przy własnym serwisie – para Kevin Krawietz/Tim Puetz nie zmarnowała wygrywając rozstrzygający set trzeci 10:8 i po odwróceniu przebiegu zdarzeń ma korcie, pokonała parę Sander Gille/Jan Zieliński 4:6, 6:3, 10-8, meldując się w niedzielny (21 kwietnia) finale gry podwójnej turnieju ATP 500 BMW Open 2025.

W finale Kevin Krawietz i Tim Puetz zmierzą się z duetem szwedzko-holenderskim Andre Goransson/Sem Verbeek, który w pierwszym półfinale – już w piątek – pokonał 6:1, 7:6 (5) inną parę niemiecką Jakob Schnaitter/Mark Wallner.

**Krzysztof Maciejewski**



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/sander-gille-i-jan-zielinski-nie-zagraja-w-finale-w-monachium/>